

# Dewizowa nadwyżka

Data publikacji: 19.01.2007 0:00



*brak zdjęcia*

Nieznajomość przepisów nie jest żadnym argumentem w momencie popełnienia przestępstwa. Doświadczył tego mężczyznajadący do Włoch w celach handlowych. Celnicy z grupy mobilnej znaleźli u niego pokaźną nadwyżkę euro.

Podczas kontroli na drodze dojazdowej do granicy w Cieszynie Boguszowicach zatrzymane zostało dostawcze renault. Jechało nim dwóch mężczyzn. Jeden z nich przyznał, że ma przy sobie dewizy przekraczające wartość 10 tys. euro. Miał to zgłosić na granicy, ale tego nie zrobił. W tej sytuacji służby graniczne dokonały rewizji.

W sumie znaleziono ponad 31 tys. euro, czyli o ponad 21 tys. ponad normę. Banknoty, podzielone na mniejsze pliki, rozłożone były w różnych miejscach: w schowku na dokumenty, w torbie schowanej pod siedzeniem, w saszetce, a część podróżny miał przy sobie w kieszeni kamizelki. - *Ponieważ bez zgłoszenia dewizowego można wywieźć z naszego kraju równowartość 10 tysięcy euro, celnicy zatrzymali nadwyżkę, a wobec mężczyzny wszczęli sprawę karną skarbową* - informuje **Elżbieta Gowin**, rzecznik prasowy Izby Celnej w Katowicach.